

**Poniedziałek 27.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> + Edwarda Wojtysia (r. śm.) z int. dzieci

18<sup>00</sup> + Leszka Kurdka (r. śm.) z int. żony z dziećmi

**Wtorek 28.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> + Annę, Zofię, Jana Więckowskich z int. Więckowskiego

18<sup>00</sup> + Stanisława, Janinę Szyszków, Piotra i Sabinę Marców z int. rodziny

**Środa 29.07 Św. Marty (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> + Stefana Domagałę (r. śm.) Jana, Mariannę Domagałów z int. córki z rodziną

18<sup>00</sup> + Stefana (r. śm.), Helenę Barańskich z int. córki

**Czwartek 30.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> + Henryka Bębacza Franciszkę, Jana, Annę, Agnieszkę Pędzików z int. rodziny

18<sup>00</sup> + Mariannę Tkacz (r. śm.), Jana Tkacza z int. Władyszewskich

**Piątek 31.07 Św. Ignacego z Loyoli, prezbitera (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> + Jana (r. śm.), Józefę, Mariannę Kruk rodzinę Kruków z int. Kruka

18<sup>00</sup> + Stefana Domagałę (r. śm.) + Mariannę Frankowicz z int. Domagałów

**Sobota 01.08 Św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> + Romana (r. śm) Antoninę, Jerzego Wieczorków, Janinę, Edwarda Frankowiczów z int. Andrzeja Wieczorka z rodziną

18<sup>00</sup> + Adama Młynarczyka (20 r. śm.) z int. rodziców

**Niedziela 02.08 XVIIII Niedziela Zwykła**

8<sup>00</sup> + Genowefę Baran (4 r. śm.) z int. córki

10<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 25-tą r. ślubu Iwony i Ryszarda z int. dzieci

12<sup>00</sup> + Zofię (12 r. śm), Jana Woźniczków z int. rodziny

16<sup>00</sup> r. śm. + Helenę Kruk + Władysława Kruka, + Eugeniusza Kruka, Danutę Stokowiec z int. Lewoniewskich.

17<sup>00</sup> ślub Zygadło i Kurtek

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

**Ekstra...**

× 27 lipca – Dzień Samotnych

× 1 sierpnia – Dzień Pamięci Warszawy

× 9 sierpnia – odbędzie się pielgrzymka z naszej parafii do Kalwarii Zebrzydowskiej, zapisy u Pani Ireny Goli, tel. 041 311 71 81

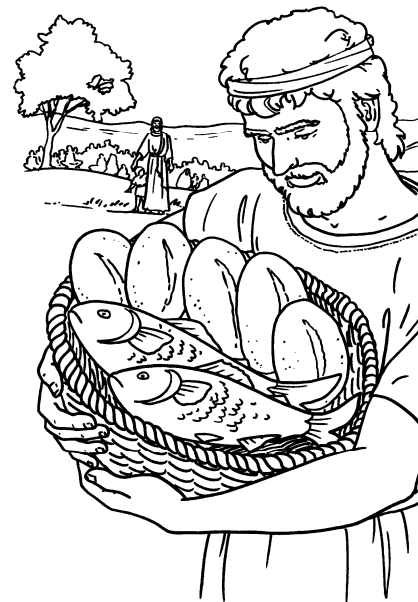
Parafia p.w. Wszystkich Świętych  
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,  
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98  
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy  
08 84930004 0070 0205 4104 0001

# SANCTUS

XVII Niedziela Zwykła

26 lipca 2009 r.

Nr 35



**Przemień mnie w siebie,  
bym jak Ty stał, się chlebem.  
Pobłogosław mnie, połam,  
rozdaj łaknącym braciom.  
A ułamki chleba,  
które zostaną, rozdaj tym,  
którzy nie wierzą w swój głód**

**Komentarz...**

Czy po rozmnożeniu chleba Pan Jezus sam cokolwiek zjadł? Ewangelia nic o tym nie mówi. Właściwie czytamy o nakarmionych pięciu tysiącach ludzi i jednym głodnym Jezusie, który chyba najbardziej był zmęczony, bo przez kilka dni bez przerwy nauczał. Był głodny i przed cudem, i po cudzie. Niczego dla siebie nie chciał. Ten, kto daje, nie myśli o samym sobie. Jeżeli spróbujemy nie modlić się za samego siebie, przekonamy się, że staniemy się silniejsi i Jezus zacznie nas karmić cudownym, stale rozmnażającym się chlebem. /ks. J. Twardowski/

**Słowo Boże na dziś...**

Czytania: 2Krl 4,42-44 / Ef 4,1-6 Ewangelia: J 6,1-15

„Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.”

## A w parafii...

- W dniach 30-31 lipca przypada I rocznica Peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej parafii. Szczególnie w tych czasie pamiętajmy o dziękczynieniu Panu Bogu i Maryi za dar Nawiedzenia i wszelkie otrzymane łaski.
- Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwoła serdecznie zaprasza na Brzeziński Piknik Artystyczny, który odbędzie się na placu rekreacyjno-sportowym w Brzezinach w najbliższą niedzielę 2 sierpnia w godzinach 15.00 – 18.00. W programie znajdują się wystawy twórczości plastycznej artystów z Gminy Morawica (i nie tylko), prezentacja rodzimej twórczości poetyckiej oraz występy artystyczne. Na pikniku będzie możliwość zakupu rękodzieł i prac artystów. Przewidziano także ciasto, kielbasę z grilla oraz napoje i lody. Zapraszamy!

## To co mamy...

Figurka NMP z Lordes – jest to dar od osób wyjeżdżających na pielgrzymki z naszej parafii zakupiony przez p. Irenę Gołę w 2003 roku; wykonana jest z masy żywicznej; przedstawienie Matki Bożej z Lourdes charakteryzuje się białą szatą, niebieską szarfą w pasie i złotą różą u stóp, według objawień św. Bernadette Soubirous.

## Blżej Eucharystii...

Modlitwa po Komunii – jest modlitwą odmawianą przez kapłana. Poprzedza ją wezwanie Módlmy się. Jeśli nie zachowano wcześniej chwili milczenia, wówczas po tym wezwaniu następuje chwila ciszy i sama modlitwa, która nawiązuje do świętowanego w danym dniu misterium i zawiera prośbę o owocność przyjętego sakramentu.

Puryfikacja – jest obrzęd oczyszczenia naczyń liturgicznych po zakończeniu udzielania Komunii św. Dokonuje się go na brzegu ołtarza lub przy kredensie. W przypadku większej ilości naczyń puryfikacji można dokonać po zakończeniu sprawowania liturgii.

## Szlakiem sanktuariów

19 lipca odbyła się pielgrzymka autokarowa z naszej parafii zorganizowana przez p. Irenę Gołę. Pierwszym punktem programu było nawiedzenie Sanktuarium Pana Jezusa Konającego w Pacanowie. Po poznaniu historii kultu i modlitwie przed słynącym łaskami Krzyżem Chrystusa wyruszyliśmy dalej. Na Mszę Św. dotarliśmy do Sanktuarium bł. Karoliny Kózki w Zabawie. Po Eucharystii pan kościelny w interesujący sposób opowiedział nam o życiu i męczeństwie błogosławionej nastolatki – patronki młodzieży. Dowiedzieliśmy się także o inicjatywie kustosa tamtego sanktuarium tzn. budowie pomnika poświęconego ofiarom wypadków drogowych. Na koniec pobytu w Zabawie ofiarowaliśmy przy grobie bł. Karoliny nasze intencje. Później udaliśmy się do jej rodzinnego domu w Wał-Rudzie, w którym od zawsze znajdowała się mała kaplica dla pobliskich mieszkańców. Niech błogosławiona patronka, której relikwie posiada nasza parafia „świeci nam przykładem swego męstwa”. cdn. /KP/

## Dziadkowie Pana Jezusa: św. Joachim i św. Anna

Ewangelie kanoniczne nie podają informacji na temat rodziców Maryi. Zarówno św. Joachim jak i św. Anna są imionami zaczerpniętymi z apokryfów i utrwalonymi w tradycji. Także z apokryfów pochodzą informacje o ich życiu. Św. Joachim pochodził z zamożnej rodziny galilejskiej. Nie mogąc doczekać się dziecka, udał się na pustynię, gdzie pościł przez 40 dni i nocy i modlitwami ubłagał Boga o łaskę. Zmarł, gdy Maryja była jeszcze dzieckiem. Według starego podania święta Anna urodziła się w Judei, gdzie w Betlejem był jej rodzinny dom. Jej rodzice – Stolanus i Emerentiana – byli według legendy potomkami królewskiego rodu Dawida. Swojego męża Joachima poślubiła, gdy miała 24 lata. Joachim i Anna uważali swoje małżeństwo za związek święty, złączony przez Boga. Oboje zachowywali Prawo Boże i kroczyli drogą pobożności zgodnie i przykładowo. Swoją majątek dzielili na trzy części: jedną ofiarowywali na utrzymanie świątyni, drugą na potrzeby ludzi biednych i pielgrzymów, trzecią pozostawiali dla siebie. Św. Anna przedstawiana jest często jako św. Anna Samotrzec (tak jak na rysunku) razem z Maryją i Jezusem.



## Boży człowiek... - św. Ignacy z Loyoli (31 lipca)

Ignacy urodził się w Loyoli, w krainie Basków, jako najmłodsze z 13 dzieci. Ponieważ należał do szlacheckiego rodu, mógł się wychowywać na dworze króla Kastylii, Ferdynanda V. Spragniony sławy, wstąpił do wojska. W czasie walk o Pampelun (miał wówczas 30 lat) kula trafiła go w nogę. Miał przez to jedną nogę krótszą i guz pod kolanem w wyniku deformacji kości. Z próżności Ignacy kazał sobie wyciąć guz i rozciągnąć nogę. Operacja była bardzo bolesna w dodatku nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Ignacy długo dochodził do siebie w rodzinnej Loyoli. Znużony dotychczasowymi rozrywkami sięgnął po książkę „Vista Christi”. Pozwoliła mu ona zrozumieć, jak puste było jego życie. Myśl o Jezusie przywróciła mu pogodę ducha i napełniła spokojem. Po wyzdrowieniu Ignacy żył jako pustelnik w klasztorze benedyktyńskim. Tam też doświadczył swoich pierwszych wizji, pisał „Ćwiczenia duchowe” i przygotowywał się do studiów. Przyjął także święcenia kapłańskie gdyż pragnął być misionarzem w Ziemi Świętej. **Modlitwa.** Boże, przez tę modlitwę pragnę wyrazić moje przywiązanie do Ciebie i podziękować za dar rekolekcji ignacjańskich, za pomocą, których kształtujesz, Panie moja duszę w swych dionach. Amen.



## Zamyśl się...

„Nigdy nie zapominaj najpiękniejszych dni twego życia! Wracaj do nich, ilekroć w twoim życiu wszystko zaczyna się walić”

/Phil Bosmans/

## Uśmiech...

Pan Bóg mówi do Adama: - Adam daj żebro! - Nie dam! - No Adam daaaaj!!! - Nie dam! - No proszę Adam daj!! - Nie dam, mam jakieś złe przeczucie.

## Coś dla ducha...

### „Jajko”

Pewna niezbyt zamożna kobieta znalazła jajko. Niestychanie szczęśliwa, zawołała swego męża oraz dzieci i powiedziała: - Skończyły się wszystkie nasze zmartwienia. Popatrzcie znalazłam jajko! Nie zjemy go, lecz zaniesiemy je do sąsiada, który ma kwokę. Kwoka wysiedzi nam kurczaka, który wyrośnie na dużą kurę. My oczywiście nie zjemy kury, lecz będziemy ją karmić, aby znosiła nam wiele jaj, z których będziemy mieli wiele innych kur, a te zniosą nam dużo kolejnych jajek. W ten sposób będziemy mieli dużo kur i dużo jajek. Nie zjemy ani kur, ani jaj, lecz sprzedamy je i kupimy jałówkę. Wyhodujemy ją i będziemy mieli krowę. Krowa da nam cielęta, aż w końcu będziemy mieli spore stado. Sprzedamy je i kupimy kawałek ziemi, potem sprzedamy i kupimy; kupimy i sprzedamy... Mówiąc to z wielkim przejęciem, kobieta żywo gestykulowała. Jajko wypadło jej z ręki i rozbiło się na ziemi.

Nasze rozmowy często przypominają gadaninę tej kobiety: „Zrobię... Powiem... Załatwię...” Mijają dni i lata, a my nie robimy absolutnie nic z tego, co obiecywaliśmy. /Bruno Ferrero/